

BUDYNEK RZĄDZI SIĘ SAM

Pełen wdzięku i inteligencji

Inteligentnie zarządzany budynek potrafi przyjemnić i ułatwić życie – to pewne. Ważniejsze jest jednak, że koszty utrzymania takiego domu są niższe niż w standardowym budynku. W elektronikę trzeba jednak zainwestować...

W każdym domu, mieszkaniu czy biurze nie brakuje niezależnie od siebie sterowanych instalacji: oświetlenia, ogrzewania, wentylacji, linii telefonicznej czy systemu ochrony i bezpieczeństwa. Ich obsługa może być skomplikowana i wymagać od nas pamiętania o tysiącu szczegółów.

W jednych rękach

Inteligencja budynku pozwala na spójne zarządzanie instalacjami za pomocą jednego systemu, nadzorującego pracę każdej z nich. Dzięki temu zyskujemy nie tylko na tym, że nie musimy osobno włączać każdego elementu, ale i na liczbie przewodów w każdej ścianie.

W klasycznej instalacji elektrycznej poszczególne elementy są obsługiwane poprzez włączniki. W przypadku zainstalowania magistrali EIB, czyli systemu domu inteligentnego, polecenia są przyjmowane i przesyłane przez czujniki, które mogą np. włączyć obwód świetlny, uchylić okno czy zamknąć rolety.

Dogrzej w porę

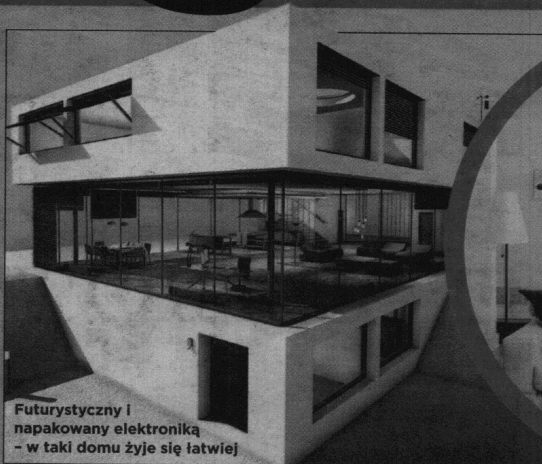
Jakie obowiązki może przejąć od nas nasz dom? Po pierwsze, możemy zaprogramować go tak, by zużywał mniej energii na ogrzewanie. Członkowie Forum EIB w Polsce, firmy ABB, Berker, Gira i Merten, obliczyli, że poprzez sterowanie ogrzewaniem można zaoszczędzić do 30 proc. energii. Zamiast sprawdzać regulatory w poszczególnych pomieszczeniach czy odgórnie obniżyć temperaturę na piecu, możemy ustalić, by temperatura spadała po wyjściu ostatniego domownika do

szkoły lub pracy, a podnosiła się na pół godziny przed powrotem, przy czym godzinę tę można w każdej chwili za pomocą komputera zmienić. To samo dotyczy oświetlenia, którego koszty można zredukować co najmniej o połowę. Klasyczne rozwiązania to zapalanie się światła

pod wpływem czujek ruchu, sterowanie z jednego miejsca światłami w innych pomieszczeniach czy zmiana natężenia lampy, gdy siądziemy w fotelu, by poczytać.

Dostosowany do potrzeb

Dzięki powiązaniu poszczególnych systemów można spowodować, by ogrzewanie wyłączało się w momencie uchylania okna, a dopływ powietrza przez wywietrzniki zwiększał się, gdy wzrasta wilgotność w pomieszczeniu. Można



Futurystyczny i napakowany elektroniką – w taki domu żyje się łatwiej

również zaprogramować automatyczne wysuwanie się rolet czy żaluzji, gdy w okno zaświeci słońce i ustawienie ich odpowiednio do kąta padania promieni – tak, by przyjemnie było zarówno wypoczywać, jak pracować. Nie bez znaczenia jest też bezpieczeństwo – nie musisz martwić się, czy włączyłeś alarm wyjeżdżając z domu i czy zamknąłeś okna. Poprzez połączenie internetowe możesz sprawdzić, w jakim stanie zostawiłeś swoje lokum i zadysponować, co należy zmienić.

– Wróciliśmy z długich wakacji, a dom wyglądał tak, jakbym go wcale nie opuszczał – mówi Jacek Smoliński. – Nawodniony ogród, otwarte okiennice i odsłonięte żaluzje. Wnętrze delikatnie oświetlone, doskonała temperatura i muzyka dobiegają

ca z salonu. Poczuliśmy się, jakby ktoś na nas czekał. Tymczasem czekał jedynie nasz dom.

Bezpieczniej

– Dzięki symulacji obecności domowników w mieszkaniu – światła zapalające się o różnych godzinach, opuszczające się i podnoszące rolety – będąc daleko czuliśmy się bezpiecznie. Na dodatek przez Internet mogliśmy sprawdzać, co dzieje się wewnątrz domu oddalonego o setki kilometrów – dodaje jego żona, Alicja.

Niestety, inteligentna instalacja kosztuje. Koszt jej zainstalowania w mieszkaniu powyżej 60 mkw. to od 20 tys. zł w górę. Specjaliści twierdzą jednak, że koszty te powinny się zwrócić po kilku latach używania systemu.

Krystyna Jelowicka

